

cych co najmniej okresy roczne (lub — jeżeli zważyć częstotliwość wydawania „Zeszytów” — okresy dłuższe).

Wśród publikacji recenzowanych w I tomie „Zeszytów Raciborskich” znalazła się praca M. Kutznera, *Racibórz* (w serii *Śląsk w zabytkach sztuki* Zakładu Narodowego im. Ossolińskich), praca W. Galdii, *Funkcja wychowawcza Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu* (Opole 1965), *Monografia gospodarcza województwa opolskiego* pod red. J. Popkiewicza (Katowice-Opole 1966), rozprawa A. Targa o Marcynie Kopcu (z „Zarania Śląskiego”, 1966), praca A. Sendkta pt. *Łęczszak — przyrodniczy rezerwat częściowy* (Opole 1966) oraz J. Glenska, *Jan Karol Maćkowski jako redaktor „Nowin Raciborskich”* (Opole 1966). Trzeba podkreślić wnikliwy i krytyczny charakter niektórych recenzji (np. A. Nowary o książce Kutznera czy S. Molendy o monografii gospodarczej Opolszczyzny).

Obserwując poczynania badawcze środowiska raciborskiego trzeba uznać omówiony tu tom za poważne osiągnięcie w dziedzinie badań regionalnych, podjętych — jak w tym wypadku — przez ośrodek działający z dala od centrów naukowych kraju, na granicy województwa opolskiego z województwem katowickim i CSRS.

Andrzej Brożek

WALERIAN SOBISIAK: *Wiejskie włókiennictwo w Wielkopolsce. Porównawcze studium historyczno-etnograficzne*. Poznańskie Tow. Przyj. Nauk. Poznań 1968.

Nieczęsto w literaturze etnograficznej pojawiają się prace typu monograficznego, poświęcone jednej tylko dziedzinie kultury ludowej. Z tym większym uznaniem należy powitać kolejną rozprawę Waleriana Sobisiaka (po większej pracy o ziemi rawickiej), nader cenną w dziedzinie etnografii, bowiem brak było dotychczas w literaturze przedmiotu opracowania, dotyczącego włókiennictwa wiejskiego na ziemiach Wielkopolski. Należy tu zaznaczyć, iż włókiennictwo jako jedno z najważniejszych zajęć pozarolniczych ludności wiejskiej odgrywało przez kilka stuleci ogromną rolę w warunkach materialnych ludu, w tym przede wszystkim w kulturze chłopskiej. Miało ono zasadnicze znaczenie także w Wielkopolsce nie tylko jako ważny czynnik kształtowania się podstawy ekonomicznej, lecz także jako naturalna baza dla wykształcenia się późniejszego przemysłu włókienniczego, który kooperował przez czas dłuższy z tkactwem wiejskim. W czasach nowożytnych, jak podkreśla autor, przełomowe znaczenie dla jego rozwoju miała druga połowa XIX w. oraz okres poprzedzający I wojnę światową, gdy kierunki rozwoju tkactwa zmieniły jego przeobrażenie się w fabryczne. Na te lata przypada upadek tradycyjnego tkactwa chłopskiego także na ziemiach większości powiatów Wielkopolski.

Ważne znaczenie ma też, podniesiony w pracy geograficzny zasięg kształtowania się zajęć włókienniczych na ziemiach Wielkopolski, rozmieszczenie ośrodków produkcji włókienniczej, które nie były dotychczas przedmiotem badań naukowych. W konsekwencji prowadzi to do „wyeksponowania” grupy powiatów południowo-wschodnich (w granicach historycznej ziemi kaliskiej), jak też grupy powiatów zachodnich i południowo-zachodnich. Ze stanowiska etnograficznego, mamy tu zjawisko dwuskrzydłowego okolenia ziem centralnej Wielkopolski na przestrzeni od Noteci na północy, do ziemi krotoszyńskiej na południu, gdzie tkactwo chłopskie

zanikało już w ciągu drugiej połowy XIX w. Ten układ przestrzenny wskazuje na wypieranie tej dziedziny kultury przez silnie rozwijające się tkactwo fabryczne w centrum regionu i spychanie tkactwa wiejskiego na peryferie. Były to niezwykle ważny element rejonizacji etnograficznej ziem Wielkopolski nie tylko w znaczeniu regionu, lecz i dla etnografii całości ziem Polski. Jak poucza metoda geograficzna w etnografii, takie układy skrzydłowe charakterystyczne są dla okolic będących terenem ścierania się dawnych elementów kulturowych z nowszymi, ale zarazem dowodziłyby też w tym przypadku silnego utrzymywania się tkactwa w zachodnich partiach Wielkopolski — na równoleżnikowym szlaku wpływów kolonizacyjnych. Dowodziłoby to dużej dynamiki zajęć tkackich właściwych dla grup rodzinnych. Przykład ten ma większe znaczenie niż tylko lokalne.

Spośród sześciu podstawowych rozdziałów pracy, nie licząc pierwszego, w którym przedstawione zostały główne założenia metodologiczne, podstawa pracy i charakterystyka źródeł wykorzystanych, istotne znaczenie posiadają części rozdziałów II - V. Tak więc rozdz. II (*Surowce włókiennicze*) prezentuje bardzo bogaty materiał faktograficzny w zakresie uzyskiwania surowców grupy roślinnej i zwierzęcej, wzbogacony umiejętnie spożytkowanymi materiałami źródłowymi z XVII - XIX w. Pod tym względem, co jest szczególnie ważne, autor wywiązał się z podjętego zadania w stopniu wysoce zadowalającym. Toż samo należy powiedzieć o partii rozdziału III (*Rozwój techniki produkcji włókienniczej*), gdzie zastosowany ramowy podział merytoryczny na: 1. *Plóciennictwo*, 2. *Sukiennictwo*, 3. *Dziewiarstwo*, 4. *Powroźnictwo* — jest zarówno odbiciem tradycyjnych technik produkcyjnych, jak też przeważających kolejności technologicznych, odgrywających w przypadku tkactwa ważną rolę. Układ ten nie budzi zastrzeżenia, może jest nazbyt podporządkowany procesowi produkcyjnemu, w czym przejawiałaby się tendencja ujmowania materialnego zagadnienia.

Część rozdziału IV (*Konsumpcja i zbył wyrobów włókienniczych*) odpowiada w pełni oczekiwaniu etnografa, bowiem zawarta w niej treść uwzględnia w znacznym stopniu zarówno warstwę tradycyjną problematyki, jak i współczesną, na szerokim tle porównawczym nie tylko w granicach Polski, lecz i ziem sąsiednich, zwłaszcza zaś słowiańskich.

Pewne uwagi dyskusyjne nasuwałaby partia pomieszczona w rozdziale I, w którym słusznie wysunął autor hasło „Wielkopolska” jako podstawę rozważań geograficznych (w ujęciu przestrzennym) — bowiem jest to region, który w stopniu adekwatnym odzwierciedla również stosunki historyczne. W tym ujęciu zabrakło choćby ogólnego potraktowania stosunków stanowych i rozwarstwienia wsi wielkopolskiej. Konsekwentniej byłoby dla spójności partii rozdziału I wprowadzić ujęcie „Rys dziejów włókiennictwa w regionie Wielkopolski” z zawężeniem opisu do najważniejszych tylko przejawów w tym regionie — w ten sposób można by uniknąć niektórych opisów odległych nazbyt pod względem terytorialnym. Analogicznie też w przypadku rozdziału V (*Włókiennictwo w magii, zwyczajach i folklorze*), gdzie pewną niekonsekwencją jest odrębne omawianie magii roślinnej, praktyk magicznych przy przerobieniu słomy oraz zabiegów magicznych związanych z przedzeniem (boć to wszystko magia), a nie — jak uczynił autor rozczłonkując zabiegi magiczne opisami różnych (ciekawych bardzo, ale nie na właściwym miejscu) form pomocy wzajemnej, co miało miejsce dwukrotnie. Tak więc po magii roślinnej W. Sobisiak omawia *Pomoc wzajemną przy uprawie lnu i konopi*, po tym znów *Praktyki magiczne przy przerobieniu słomy i wełny*, i dalej po *Praktykach magicznych przy*

przerobie słomy i wełny znów Pomoc wzajemną przy wstępnym przerobie słomy włóknodajnej oraz wełny, a następnie dopiero Zabiegi magiczne związane z przędzeniem. A przecież nie chodziło tu autorowi o przeciwstawianie sobie praktyk i zwyczajów związanych z włókiennictwem, gdy w rzeczywistości jest mowa o zwyczajach i praktykach we włókiennictwie chłopskim.

Istotne znaczenie dla problematyki pracy posiadają zestawienia tabelaryczne materiału źródłowego, ujęte z wielkim zjawstwem i ogromną dozą przekonywającą o ich celowości.

Omówienie pracy Waleriana Sobisiaka nie byłoby pełnym bez podkreślenia wkładu autora i wydawcy w doskonale dobrany zestaw bibliografii, wykazu źródeł, indeksów, jak i dokumentacji rysunkowej. Wszystkie one podnoszą naukową i społeczną użyteczność tej pracy. W zakończeniu należy stwierdzić, iż spośród prac o problematyce etnograficznej, które zwłaszcza w latach 1960-1968 weszły na warsztat poznańskich etnografów (trzy tomy *Kultury ludowej Wielkopolski*) — tylko dwa tematy doczekały się dotychczas szeroki i wszechstronnych ujęć monograficznych, w tym — obok *Budownictwa chłopskiego w Wielkopolsce* Tadeusza Wróblewskiego — praca Waleriana Sobisiaka jako podstawowe i wszechstronne studium włókiennictwa na ziemiach Wielkopolski. W tym właśnie tkwi wartość pracy i trudów badawczych autora.

Ryszard Kukier

„BIULETYN Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”
Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970. Tom XXI. 332 ss.

Tom XXI „Biuletynu” GKBZHWP zawiera wybór dokumentów pt. *Wysiedlenia ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*. Dokumenty, które opracował i opatrzył komentarzem Waclaw Szulc, zostały wydrukowane w języku niemieckim i polskim. Niektóre z nich były już publikowane w tomie XII i XIII „Biuletynu” GKBZHWP oraz w pracach Cz. Łuczaka pt. *Wysiedlenia ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych do Rzeszy, 1939-1945* (*Documenta Occupationis* t. VIII, Poznań 1969) i W. Jastrzębskiego pt. *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy w latach 1939-1945* (Poznań 1968). Większość jednak ukazuje się w druku po raz pierwszy.

Autor opracowania podzielił dokumenty na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza zawiera liczne pisma, zwłaszcza sprawozdania niemieckie dotyczące „Kraju Warty”, druga podobny lecz mniejszy zespół pism dotyczących Zamojszczyzny, a trzecia obejmuje fragmenty zeznań świadków polskich i niemieckich przesłuchanych bezpośrednio po wojnie i w 1967 r. Połączenie problemu wysiedlań dwu odległych od siebie regionów, włączonych do dwu różnych jednostek hitlerowskiej administracji terenowej w Polsce, uzasadnia autor działalnością tego samego organu przesiedleńczego na obu obszarach.

Całość dokumentów została streszczona przez autora w bardzo obszernym komentarzu, podzielonym na szereg krótkich rozdziałów. Wiele miejsca poświęcono omówieniu struktury organizacyjnej aparatu wysiedleńczego w Polsce, a także eksterminacji ludności przeprowadzonej w ramach akcji wysiedleń.

Aparat wysiedleńczy III Rzeszy został poddany dowódcy SS i szefowi policji